

MAREK SOBCZYK

# Wymagalność roszczenia o zapłatę kary umownej jako przesłanka dopuszczalności potrącenia. Uwagi z perspektywy historyka prawa

Enforceability of a Claim for Payment of a Contractual Penalty as a Condition for the Admissibility of a Set-Off: Remarks from the Perspective of a Legal Historian

## Abstract

In this paper, I address the problem of the enforceability of a claim for payment of a contractual penalty in the context of the admissibility of the set-off of such a claim. This problem manifests itself primarily in a situation where the contractual provision regarding the penalty does not contain a deadline for its payment. The prevailing view in contemporary Polish case law is that in such a situation the obligation to pay the contractual penalty is indefinite, and therefore the claim for payment becomes due after the debtor is called upon to perform this obligation, which means that the creditor should first demand the payment of the contractual penalty. I tackle the issue from a historical perspective, starting from Roman law, through the *ius commune* and views expressed in legal science on the basis of the Code of Obligations of 1933, up to the modern academic and jurisprudential concepts. These concepts, to the extent that they emphasize the need for prior a demand for payment of a contractual penalty, establish a new requirement that breaks with the old tradition of understanding of the enforceability of a claim for payment of a contractual penalty.

**KEY WORDS:** contractual penalty, compensation, enforceability of a claim

**SŁOWA KLUCZOWE:** kara umowna, potrącenie, wymagalność roszczenia

**MAREK SOBCZYK**, doktor habilitowany nauk prawnych, profesor Uniwersytet Mikołaja Kopernika, ORCID – 0000-0002-1828-7914, e-mail: msobczyk@umk.pl

# 1 | Wprowadzenie

Kara umowna jest jednym z podstawowych instrumentów prawnych umocnienia zobowiązania niepieniężnego. Jej zastrzeżenie jest wręcz standardem w niektórych umowach, zwłaszcza o roboty budowlane lub o dzieło, w szczególności na wypadek niedotrzymania terminu wykonania tych umów. Często także wierzyciel decyduje się na potrącenie wierzytelności z tytułu kary umownej z wierzytelnością wzajemną kontrahenta, szczególnie z tytułu wynagrodzenia. Skorzystanie z możliwości potrącenia wzajemnych wierzytelności upraszcza rozliczenie stron, zaoszczędza wierzycielowi starań i czasu, aczkolwiek nierzadko zachodzi konieczność takiego potrącenia, albowiem ze względu na trudną sytuację ekonomiczną dłużnika zaspokojenie potrącanej wierzytelności w inny sposób jest wysoce wątpliwe lub wręcz niemożliwe.

W praktyce orzeczniczej ostatnich lat ujawniły się istotne problemy wykładni przepisów o karze umownej<sup>[1]</sup>, w tym przesłanek jej skutecznego potrącenia w przypadku, w którym strony nie ustaliły w umowie terminu jej zapłaty. Zarówno redakcja postanowienia o karze umownej, jak i późniejsze potrącenie wierzytelności z tego tytułu wymagają większej staranności wierzyciela, zwłaszcza że niektóre z tych poglądów niekiedy skłaniają do rewizji dotychczasowej praktyki postępowania.

Jedną z przesłanek skuteczności potrącenia jest wymagalność wierzytelności przysługującej potrącającemu<sup>[2]</sup>. Nie wywołuje bowiem żadnego skutku oświadczenie o potrąceniu niewymagalnej wierzytelności. Oznacza to, że potrącający powinien złożyć oświadczenie po ziszczeniu się tej przesłanki, a jeśli dokonał tego we wcześniejszym czasie, musi złożyć ponowne oświadczenie<sup>[3]</sup>. Wynika to z faktu, że potrącenie jest jednoznaczne z przymusowym zaspokojeniem tej wierzytelności, a nie można

---

<sup>1</sup> Spore znaczenie praktyczne ma zwłaszcza problem dopuszczalności zastrzeżenia kar umownych za zwłokę w spełnieniu świadczenia niepieniężnego w postaci ułamka (procentu) wartości świadczenia za każdą jednostkę czasu zwłoki, bez określenia z góry maksymalnej kwoty takiej kary umownej (zob. wyrok SN z 20.05.2021 r., IV CSKP 58/21 z przywołanym tam wcześniejszym orzecznictwem).

<sup>2</sup> Zgodnie przyjmuje się, że nie jest konieczna wymagalność obu wierzytelności, gdyż wystarcza wymagalność wierzytelności potrącającego, zob. ostatnio wyroki SN z 5.03.2019 r., II CSK 41/18 i 11.08.2021 r., II CSKP 130/21.

<sup>3</sup> Wyrok SA w Warszawie z 15.07.2021 r., VII AGa 466/20 i wyrok SA w Katowicach z 12.02.2021 r., V AGa 364/19.

prowadzić egzekucji wierzytelności niewymagalnej, choć zobowiązany może spłacić wierzytelność przed nadejściem terminu świadczenia<sup>[4]</sup>.

Przesłanka wymagalności wierzytelności potrącającego nie stwarza problemu, jeżeli strony zastrzegając karę umowną ustaliły termin jej zapłaty, często jednak strony ustalają jedynie termin wykonania głównego zobowiązania kontraktowego, natomiast nie regulują terminu zapłaty kary umownej na wypadek niewykonania lub nienależytego wykonania tego zobowiązania.

Powstaje zatem pytanie, jak należy rozumieć pojęcie wymagalności roszczenia, ponieważ jest to konieczne dla oceny, czy złożone oświadczenie o potrąceniu wzajemnych wierzytelności wywołało zamierzony skutek prawny. Tradycyjnie wymagalność roszczenia określa się jako stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Okazuje się jednak, że to zgrabne ujęcie wymaga doprecyzowania, zwłaszcza w odniesieniu do zobowiązań bezterminowych, a nadto samo pojęcie wymagalności nie jest jednolicie rozumiane na gruncie poszczególnych przepisów. Problem ten uwydatnił się po tym, jak w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego zaczęto podkreślać, że z uwagi na bezterminowy charakter zobowiązania do zapłaty kary umownej<sup>[5]</sup> oświadczenie wierzyciela o potrąceniu powinno być poprzedzone uprzednim wezwaniem dłużnika do jej zapłaty, ponieważ dopiero wtedy wierzytelność potrącająca staje się wymagalna<sup>[6]</sup>. Według aktualnych poglądów roszczenia wynikające ze zobowiązań bezterminowych nie stają się wymagalne z chwilą powstania tych zobowiązań, nie ma tym samym wystarczających podstaw do twierdzenia, iż świadczenie kary umownej powinno nastąpić niezwłocznie po naruszeniu powinności kontraktowych<sup>[7]</sup>.

Jeszcze dekadę temu zwykle wierzyciel nie zwracał uwagi, czy w umowie zastrzeżono termin zapłaty kary umownej i nie rozważał, czy konieczne jest uprzednie wezwanie do zapłaty, składał po prostu oświadczenie woli

<sup>4</sup> Wyrok SN z 2.03.2017 r., V CSK 395/16; wyrok SA w Poznaniu z 27.10.2022 r., I AGa 406/21.

<sup>5</sup> Wyroki SN z 30.06.2011 r., III CSK 282/10; 15.12.2015 r., IV CSK 141/15; 2.03.2017 r., V CSK 395/16; 11.08.2021 r., II CSKP 130/21; uchwała SN z 5.11.2014 r., III CZP 76/14; postanowienie SN z 19.10.2018 r., I CSK 249/18; wyrok SA w Warszawie z 15.07.2021 r., VII AGa 466/20; wyrok SA w Szczecinie z 24.02.2022 r., I ACa 685/21.

<sup>6</sup> Postanowienie SN z 19.10.2018 r., I CSK 249/18; wyroki SN z 2.03.2017 r., V CSK 395/16; 11.08.2021 r., II CSKP 130/21; 15.12.2015 r., IV CSK 141/15.

<sup>7</sup> Uchwała SN z 5.11.2014 r., III CZP 76/14; postanowienie SN z 8.02.2019 r., II CSK 398/18; wyrok SA w Warszawie z 15.07.2021 r., VII AGa 466/20; wyrok SA w Lublinie z 12.05.2021 r., I ACa 142/20.

o potrąceniu, uznając za oczywiste, że wolno mu potrącić karę umowną. Dzisiaj ten problem dostrzega się już w praktyce, jednakże powstaje pytanie, czy rzeczywiście słuszna jest wykładnia odmawiająca skuteczności oświadczenia o potrąceniu wierzytelności z tytułu kary umownej, której terminu zapłaty w umowie nie ustalono, jeżeli to oświadczenie nie zostało poprzedzone wezwaniem do zapłaty.

Zagadnienie wymagalności roszczenia o zapłatę kary umownej podejmuje z perspektywy historycznej, zaczynając od prawa rzymskiego, albowiem wykładnia historyczna dostarcza argumentów w dyskusji nad tym problemem.

## 2 | Wymagalność kary umownej w prawie rzymskim

Możliwość zastrzeżenia kary umownej na wypadek niewykonania lub nie należytego wykonania zobowiązania, w tym zwłoki dłużnika, znana była już jurystom rzymskim<sup>[8]</sup>. Następowало to zwykle w kontrakcie stypulacji lub jako dodatkowe postanowienie umowne (*pactum adiectum*) w kontrakcie konsensualnym, najczęściej pod postacią warunku (*sub condicione*), według schematu *si non dederis* lub *si non feceris (ita factum non erit)* albo *si adversus factum erit, decem dare spondes?* (czy przyrzekasz zapłacić określoną kwotę, jeżeli nie spełnisz świadczenia, tj. nie dasz, nie uczynisz, nie zaniechasz czegoś)<sup>[9]</sup>.

Jeżeli ustalony został termin wykonania zobowiązania zabezpieczonego karą umowną (zobowiązania głównego), to kara ta stawiała się wymagalna (*poena committitur*) z upływem tego terminu<sup>[10]</sup>. Rzymianie nie opracowali teoretycznej koncepcji „wymagalności roszczenia”, lecz rozważali, kiedy najwcześniej wierzyciel mógł skutecznie wnieść skargę (*agere*), czyli wytoczyć powództwo o zapłatę kary umownej<sup>[11]</sup>. Nie można było natomiast

<sup>8</sup> Z bogatej literatury poświęconej temu problemowi zob. zwłaszcza monografie: Rolf Knütel, *Stipulatio poenae. Studien zur römischen Vertragstrafe* (Köln-Wien: Böhlau, 1976); Amalia Sicari, *Pena convenzionale e responsabilità* (Bari: Editore Cacucci, 2001); Margherita Scognamiglio, *Ricerche sulla stipulatio poenae* (Torino: Giappichelli, 2018), z odesłaniami do literatury.

<sup>9</sup> Zob. przykłady podane w tytule *De verborum obligationibus* D.45,1.

<sup>10</sup> D.2,11,10,1; D.44,7,23; D.45,1,8; D.45,1,27,1; D.45,1,72,1; D.45,1,99,1.

<sup>11</sup> D.45,1,8; D.45,1,14; D.45,1,27; D.45,1,72,1 i 2; D.45,1,73; D.45,1,115,2; D.45,1,118,1.

żądać zapłaty kary umownej przed upływem terminu wykonania zobowiązania głównego, nawet jeżeli już wcześniej wiadomo było, że nie jest możliwe, aby dłużnik dotrzymał tego terminu (np. wybudować kamienicy w uzgodnionym terminie dwóch lat)<sup>[12]</sup>. Jak stwierdził Paulus, zobowiązanie do zapłaty kary umownej obłożone jest warunkiem<sup>[13]</sup> i odroczone aż do określonego terminu, zatem choćby warunek się ziścił, należy poczekać na nadejście terminu, aby wnieść skargę<sup>[14]</sup>. Jeżeli zobowiązanie umocnione karą umowną powinno zostać wykonane nie w określonym dniu, lecz do określonego dnia lub w ciągu jakiegoś czasu, np. w tym miesiącu, to wierzyciel mógł wnieść skargę dopiero z upływem ostatniego dnia tego okresu<sup>[15]</sup>, choć dłużnik miał prawo świadczyć wcześniej<sup>[16]</sup>. Z zachowanych źródeł wynika, że nie było potrzeby wyznaczania dłużnikowi terminu do zapłaty kary umownej po tym, jak nie wykonał w terminie zobowiązania umocnionego karą umowną. Znaczenie miał zatem jedynie termin wykonania głównego zobowiązania i już po jego upływie wierzyciel mógł żądać zapłaty kary umownej, w tym wytoczyć powództwo o tę zapłatę.

W przypadku gdy zobowiązanie główne miało charakter bezterminowy, według jednego poglądu kara umowna stawała się wymagalna dopiero wtedy, gdy wykonanie tego zobowiązania przestało być możliwe, a według poglądu konkurencyjnego była wymagalna natychmiast (*statim*) po tym, jak powstała możliwość wykonania tego zobowiązania, ale dłużnik nie czynił tego z przyczyn, za które ponosił odpowiedzialność<sup>[17]</sup>. Ten drugi pogląd nawiązywał do zasady, że wierzyciel miał prawo żądać wykonania zobowiązania bezterminowego natychmiast po jego powstaniu (*quotiens*

---

<sup>12</sup> D.45,1,124, zob. także D.45,1,137,3. Zasada ta obowiązywała nawet, jeżeli już przed uzgodnionym terminem wykonanie zobowiązania stało się obiektywnie niemożliwe, np. ze względu na utratę przedmiotu świadczenia, zob. D.45,1,8.

<sup>13</sup> Jurysta ma tu na myśli warunek potestatywny, pomijam w tym miejscu źródła, w których przyrzeczenie zapłaty określonej sumy pieniężnej nastąpiło pod innym warunkiem niż niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania przez dłużnika.

<sup>14</sup> D.45,1,8.

<sup>15</sup> D.45,1,42; D.45,1,56,5; D.45,1,72,1. Tak też został rozstrzygnięty spór sabiniańsko-prokuliański dotyczący terminu spełnienia świadczenia, zob. D.45,1,138, zob. także I,3,15,2.

<sup>16</sup> D.45,1,137,2. Termin świadczenia uważany był za zastrzeżony na korzyść dłużnika, zob. D.45,1,41,1.

<sup>17</sup> D.45,1,115,1-2. Z treści tego źródła wynika, że pierwszy z tych poglądów prezentował Pegasus, a drugi Sabinus, można się tu jednak doszukiwać sporu szkół sabiniańskiej i prokuliańskiej, zob. Jan Kodrębski, *Sabinianie i Prokulianie. Szkoły prawnicze w Rzymie wczesnego cesarstwa* (Łódź: Uniwersytet Łódzki, 1974), 272 i n.

*dies non ponitur, praesenti die debetur*<sup>[18]</sup>) i to ten pogląd przeważał, przynajmniej w odniesieniu do kar umownych zabezpieczających zobowiązania wynikające z uznanych kontraktów<sup>[19]</sup>. W szczególnych przypadkach zobowiązań bezterminowych przyjmowano jeszcze trzecie rozwiązanie, mianowicie kara umowna stawała się wymagalna po upływie niezbędnego czasu (*modicum tempus*), w którym dłużnik powinien był wykonać to zobowiązanie<sup>[20]</sup>. Jeżeli zaś dłużnik obowiązany był do zaniechania określonej czynności, wierzyciel mógł żądać kary już od chwili, w której dłużnik przedsięwziął tę czynność<sup>[21]</sup>.

Zarówno zatem w zobowiązaniach terminowych, jak i bezterminowych dopuszczalność wytoczenia powództwa o zapłatę kary umownej odnoszono do chwili, w której powinno zostać wykonane zobowiązanie zabezpieczone karą umowną, tym samym wymagalność dochodzonego roszczenia nie zależała od uprzedniego wezwania do zapłaty ani też od jakiegoś swoistego dla niej terminu zapłaty.

Zasady rządzące rzymską *compensatio* harmonizowały z powyższymi rozwiązaniami, bowiem skuteczne potrącenie wierzytelności stawało się możliwe dopiero z upływem terminu wykonania zobowiązania<sup>[22]</sup>. Wymóg wymagalności wierzytelności okazał się przez wieki trwałą cechą instytucji potrącenia.

---

<sup>18</sup> D.45,1,41,1; D.50,17,14 i I.3,15,2, szerzej zob. Knütel, *Stipulatio*, 123 i n.; Reinhard Zimmermann, „Stipulatio poenae” *South Africa Law Journal*, 104 (1987): 407 i n.

<sup>19</sup> W literaturze nazywa się je właściwymi karami umownymi, w odróżnieniu od kar zabezpieczających zobowiązanie wynikające z umowy niestanowiącej kontraktu (niewłaściwa kara umowna). W przypadku niewłaściwych kar umownych przeważał pogląd Pegasususa. zob. Knütel, *Stipulatio*, 120 i n.; Zimmermann, *Stipulatio*, 407 i n.

<sup>20</sup> Dotyczyło to zwłaszcza zobowiązania wynikającego z rozstrzygnięcia arbitra powołanego przez strony w celu polubownego rozstrzygnięcia sporu, jeżeli arbi- ter nie ustalił terminu jego wykonania (*compromissum*), zob. D.4,8,21,12; D.44,7,23. Jednakże przykładów takich zobowiązań było więcej, zob. D.45,1,73.

<sup>21</sup> D.2,15,16; D.19,2,54,1; D.45,1,122,6.

<sup>22</sup> D.16,2,7pr.; G.4,67.

### 3 | Zasada *poena non committitur nisi post moram*

W średniowieczu zachowano zasadę, że stypulacja kary umownej nie staje się wymagalna, tzn. nie można pozywać o zapłatę tej kary, przed nadejściem uzgodnionego w niej terminu wykonania zobowiązania głównego (*ante diei eventum*)<sup>[23]</sup>. Dotyczyło to także sytuacji, w której już wcześniej było pewne, że zobowiązanie zabezpieczone karą umowną nie zostanie wykonane<sup>[24]</sup>. W epoce nowożytnej nadal obowiązywała zasada, że kara umowna nie staje się wymagalna, jeżeli dłużnik nie popadł w zwłokę w wykonaniu zobowiązania zabezpieczonego karą umowną (*poena non committitur nisi post moram*)<sup>[25]</sup>.

Swoiste rozwiązanie przyjęto w przedkodeksowym prawie francuskim. Niezależnie bowiem od tego, czy zobowiązanie główne miało charakter terminowy, czy bezterminowy, konieczne było urzędowe wezwanie dłużnika (*interpellation judiciaire*) do jego wykonania, aby wierzyciel uzyskał prawo żądania zapłaty kary umownej zastrzeżonej na wypadek jego niewykonania<sup>[26]</sup>. Sam upływ terminu wykonania zobowiązania co do zasady nie powodował, że dłużnik popadał w zwłokę<sup>[27]</sup>.

Z kolei w pandektystyce uważano, że jeżeli świadczenie stanowiące przedmiot zobowiązania głównego powinno zostać spełnione w określonym terminie, to kara umowna stawała się wymagalna z chwilą bezskutecznego upływu tego terminu i wezwanie dłużnika do jej zapłaty nie było konieczne<sup>[28]</sup>. Karę umowną uważano za zastrzeżoną pod warunkiem zawieszającym odnoszącym się do wykonania zobowiązania głównego, dlatego stawała się ona wymagalna z chwilą ziszczenia się tego warunku, a takim mógł warunkiem być upływ terminu wykonania zobowiązania głównego<sup>[29]</sup>.

<sup>23</sup> Glosa *decem dare* do D.45,1,8, glosa *ante Kalendas* do D.45,1,72,1.

<sup>24</sup> Zob. glosa do D.45,1,27,1.

<sup>25</sup> Dominicus Tuschi, *Practicarum conclusionum iuris in omni foro frequentiorum*, t. VI (Romae 1606), 151.

<sup>26</sup> Robert Joseph Pothier, *Traité des Obligations*, t. I (Paris 1761), uwaga 349.

<sup>27</sup> Marcel Planiol, *O zobowiązaniach. Dowody, nauka ogólna o zobowiązaniach, umowy*, tłum. Jan Namitkiewicz (Warszawa: Wydawnictwo F. Hoesicka, 1928), 62 i n.

<sup>28</sup> Heinrich Dernburg, *Pandekten*, t. II, *Obligationenrecht* (Berlin: H.W. Müller, 1892), § 46; Bernhard Windscheid, *Lehrbuch des Pandektenrechts*, t. II (Frankfurt a.M.: Literarische Anstalt Rütten & Loening, 1882), § 285.1.

<sup>29</sup> Johann Baptist Bernhard, *Vom der Conventionalstrafe* (Würzburg: C.W. Becker'schen Universitäts-Buchdruckerei 1843), 23 i n.; Georg Friedrich Puchta, *Pandekten* (Leipzig: Barth, 1848), § 231.



Natomiast jeżeli zobowiązanie główne miało charakter bezterminowy, poglądy były zróżnicowane, a nadto znaczenie miała wykładnia zawartej umowy. W świetle trzech najbardziej reprezentatywnych poglądów przyjmowano, że wymagalność następowała po bezskutecznym wezwaniu ze strony wierzyciela albo natychmiast po powstaniu zobowiązania albo po upływie czasu niezbędnego do tego, aby to zobowiązanie zostało wykonane<sup>30</sup>. W § 339 BGB przyjęto, że jeżeli dłużnik przyrzeka wierzycielowi zapłatę sumy pieniężnej jako kary na wypadek, gdyby zobowiązania swego albo wcale nie wypełnił, albo gdyby je nie wypełnił w sposób należyty, wówczas kara staje się wymagalna, gdy popadnie w zwłokę w wykonaniu tego zobowiązania, tj. zobowiązania głównego. Jeżeli świadczenie dłużne polega na zaniechaniu, kara staje się wymagalna z chwilą, gdy się zacznie działać wbrew umowie.

Podobnie zatem jak w prawie rzymskim wymagalność roszczenia o zapłatę kary umownej zależała od terminu wykonania zobowiązania nią zabezpieczonego. Nie wskazywano na potrzebę ustalania w umowie terminu do zapłaty kary umownej ani na potrzebę zywiania dłużnika do zapłaty kary umownej po tym, jak dłużnik popadł w zwłokę z wykonaniem zobowiązania głównego. Warto też zauważyć, że przedmiotem rozważań od czasów rzymskich nie było to, czy wierzyciel ma prawo żądać zapłaty kary umownej już po upływie terminu wykonania zobowiązania nią zabezpieczonego, lecz to, czy takie z takim żądaniem może wystąpić wcześniej, jeżeli jest pewne, że zobowiązanie to nie zostanie wykonane.

## 4 | Wymagalność odszkodowania umownego w kodeksie zobowiązań z 1933 r.

Przepisy kodeksu zobowiązań dotyczące odszkodowania umownego (art. 82-85), stanowiącego odpowiednik kary umownej, nie zawierały swoistej regulacji terminu zapłaty tego odszkodowania. Zobowiązania

---

<sup>30</sup> Te zróżnicowane poglądy przedstawiają Carl Matthiae, *Controversen Lexikon römischen Civilrechts* (Leipzig: Wigand, 1856), 213; Windscheid, *Lehrbuch*, § 285.1; Dernburg, *Pandekten*, § 46.



do naprawiania szkody były zaliczane do kategorii zobowiązań bezterminowych<sup>[31]</sup>. Zgodnie zaś z ogólną zasadą wyrażoną w art. 192 § 1 k.z. dłużnik obowiązany był spełnić świadczenie w terminie wskazanym w umowie lub wynikającym z natury zobowiązania. Stosownie natomiast do § 2 tego przepisu, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie mógł być w ten sposób określony, dłużnik obowiązany był spełnić świadczenie niezwłocznie po powstaniu zobowiązania, a zatem bez konieczności wezwania do jego wykonania. Za czas powstania zobowiązania należy uważać czas, w którym zawarto czynność prawną, względnie w którym dokonało się zdarzenie uzasadniające zobowiązanie<sup>[32]</sup>.

Art. 192 k.z. stanowił normę ogólną wyznaczającą wymagalność roszczenia wierzyciela<sup>[33]</sup>, jednakże rozumienie wymagalności na gruncie poszczególnych przepisów kodeksu nie było jednolite<sup>[34]</sup>. Najistotniejsze znaczenie z punktu widzenia niniejszej pracy ma odniesienie do przepisów o opóźnieniu i zwłoce w spełnieniu świadczenia. Art. 243 § 1 k.z. stanowił, że dłużnik dopuszcza się zwłoki, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, oznaczonym w umowie lub ustawie, a w przypadku, gdy termin nie jest oznaczony, jeżeli nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez wierzyciela. Chwila opóźnienia lub zwłoki nie pokrywała się zatem przy długach bezterminowych z chwilą, w której dłużnik, w myśl art. 192 § 2 k.z., obowiązany jest spełnić świadczenie<sup>[35]</sup>. Wezwanie wierzyciela do spełnienia świadczenia, którego termin nie został wyznaczony, stanowiło przesłankę zwłoki lub opóźnienia dłużnika. Natomiast przez wymagalność na gruncie przepisu dotyczącego skutków opóźnienia z wykonaniem zobowiązań pieniężnych (art. 248 k.z.), przy zobowiązaniach terminowych rozumiano chwilę nadejścia terminu, a przy bezterminowych, chwilę wezwania<sup>[36]</sup>. Stąd też przy określaniu skutków opóźnienia przez „dzień

<sup>31</sup> Ludwik Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna* (Warszawa: Marjan Ginter-Księgarnia Wydawnictw Prawniczych 1936), 929.

<sup>32</sup> Jan Korzonek, Ignacy Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz* (Kraków: Księgarnia Powszechna, 1936), 502, 509.

<sup>33</sup> Roman Longchamps de Bériér, *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań. Z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu, art. 239-293* (Warszawa 1936), 360; idem, *Zobowiązania* (Lwów: Księgarnia Wydawnicza Gubrynowicz i syn, 1938), 34.

<sup>34</sup> Pomijam w tym miejscu zwłaszcza rozumienie wymagalności na gruncie przedawnienia (art. 276 k.z.), poza tym zob. 211 § 3 k.z., art. 437 § 2 k.z.

<sup>35</sup> Longchamps de Bériér, *Uzasadnienie*, 371.

<sup>36</sup> Ibidem, 371 i n.; Jan Namitkiewicz, *Kodeks zobowiązań. Komentarz dla praktyki*, t. I (Łódź: Wydawnictwo „Kolumna”, 1949), uwaga 1 do art. 248.

wymagalności” przy zobowiązaniach pieniężnych bezterminowych rozumiano dzień, w którym dłużnik otrzymał wezwanie do świadczenia<sup>[37]</sup>, a nie chwilę, od której wierzyciel może żądać wykonania zobowiązania<sup>[38]</sup>. Tym samym pojęcie wymagalności lub „dnia wymagalności” było rozumiane odmiennie na gruncie art. 192 § 2 k.z. i art. 248 k.z.

Przesłanki potrącenia wierzytelności opisane w art. 254 § 1 k.z. odpowiadają współczesnym przesłankom z art. 498 k.c., co dotyczy w szczególności wymagalności wierzytelności potrącającego<sup>[39]</sup>. Wymagalność tę rozumiano tak samo jak w art. 192 k.z.<sup>[40]</sup>, a zatem jako możliwość żądania zaspokojenia wierzytelności po nastąpieniu terminu płatności lub warunku zawieszającego, a jeżeli wierzytelność jest bezterminowa i bezwarunkowa – możliwość zaspokojenia z chwilą powstania zobowiązania<sup>[41]</sup>. Potrącenie stawało się możliwe niezwłocznie po powstaniu zobowiązania bezterminowego i nie wymagało wezwania ze strony wierzyciela potrącającego. Warto jednak zauważyć, że zarówno w uzasadnieniu głównego referenta kodeksu zobowiązań, jak i komentarzach do tego kodeksu problem terminu wymagalności roszczenia z tytułu kary umownej ani dopuszczalności jego potrącenia z uwagi na tę przesłankę nie został podjęty, prawdopodobnie dlatego, że ówczesnie nie budziło to jeszcze wątpliwości.

## 5 | Odróżnienie terminu wymagalności od terminu spełnienia świadczenia

Wkrótce po wejściu w życie obecnie obowiązującego kodeksu cywilnego podkreślono potrzebę wyodrębnienia wymagalności i terminu spełnienia świadczenia<sup>[42]</sup>. Według tego ujęcia roszczenie staje się wymagalne

<sup>37</sup> Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, 34 i 418.

<sup>38</sup> Longchamps de Bérier, *Uzasadnienie*, 72; Namitkiewicz, *Kodeks*, uwaga 4 do art. 248.

<sup>39</sup> Longchamps de Bérier, *Zobowiązania*, 383 i n.

<sup>40</sup> Ibidem, 383; Namitkiewicz, *Kodeks*, uwaga 5 do art. 254.

<sup>41</sup> Domański, *Instytucje*, 872.

<sup>42</sup> Tak zwłaszcza Leopold Stecki, *Opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych* (Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970), 28 i n.; J. Dąbrowa, „Wykonanie zobowiązań”, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. 3, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część*

z chwilą, gdy wierzyciel uzyskuje prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności, a dłużnik zostaje obciążony obowiązkiem spełnienia świadczenia<sup>[43]</sup>. Wymagalność odzwierciedla stan potencji, czyli stan, w którym wierzyciel może domagać się zaspokojenia roszczenia, a dłużnik powinien je spełnić. Datą wymagalności jest chwila określająca najwcześniejszą możliwość żądania świadczenia i powinność jego spełnienia<sup>[44]</sup>.

W zobowiązaniach terminowych termin spełnienia świadczenia wyznacza granicę czasową, do której najpóźniej świadczenie powinno być spełnione<sup>[45]</sup>. Z chwilą nadejścia terminu świadczenia obowiązek dłużnika staje się bezwzględny, stan potencji ustępuje miejsca powinności kategorycznej, a bezskuteczny upływ tego terminu skutkuje opóźnieniem dłużnika<sup>[46]</sup>. Termin zapłaty ma być niezależny, a jego związek z wymagalnością tkwi w tym, że nie może on być statuowany przed wystąpieniem wymagalności<sup>[47]</sup>.

W zobowiązaniach bezterminowych już z chwilą powstania zobowiązania wierzyciel może żądać jego wypełnienia, a dłużnik w zasadzie ma obowiązek świadczenia z tą samą chwilą. Następuje stan wymagalności, który nie łączy się z terminem spełnienia świadczenia, gdyż termin ten zostanie określony za pomocą wezwania do świadczenia. Roszczenie uzyskuje cechę wymagalności bez udziału wierzyciela, natomiast wierzyciel wyznacza jedynie termin świadczenia<sup>[48]</sup>.

Wymagalność wierzytelności, o której mowa w art. 498 k.c., także rozumiano w powyższy sposób, w związku z czym potrącenie stawało się dopuszczalne z chwilą powstania stanu wymagalności wierzytelności potrącającego określanego w sposób powyżej opisany<sup>[49]</sup>.

We współczesnej doktrynie prawa rozróżnienie wymagalności roszczenia od terminu spełnienia świadczenia poddane zostało stanowczej krytyce. Podnosi się, że rozróżnienie to nie ma oparcia w ustawie i stanowi

---

ogólna, red. Zbigniew Radwański (Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1981), 739.

<sup>43</sup> Stecki, *Opóźnienie*, 29; Alfons Klafkowski, „Wymagalność roszczeń (I)” *Przeгляд Ustawodawstwa Gospodarczego*, (1970): 345; Dąbrowa, *Wykonanie*, 739.

<sup>44</sup> Stecki, *Opóźnienie*, 29.

<sup>45</sup> Dąbrowa, *Wykonanie*, 739.

<sup>46</sup> Stecki, *Opóźnienie*, 30.

<sup>47</sup> Ibidem, 31; Dąbrowa, *Wykonanie*, 740.

<sup>48</sup> Stecki, *Opóźnienie*, 31.

<sup>49</sup> Dąbrowa, *Wykonanie*, 739.

koncepcję jedynie doktrynalną<sup>[50]</sup>. Rozmywa ono istotę wymagalności, prowadzi do tego, że wymagalność jawi się jako stan, w którym wierzyciel może, co prawda, żądać świadczenia, ale dłużnik nie musi go spełnić, ponieważ ma prawo zwlekać z wykonaniem zobowiązania aż do czasu nadejścia terminu spełnienia świadczenia. Wymagalność traci więc cechę prawnej możliwości skutecznego żądania i zostaje sprowadzona do możliwości zwrócenia się do dłużnika o spełnienie świadczenia<sup>[51]</sup>. W okresie pomiędzy powstaniem tak określonej wymagalności a terminem spełnienia świadczenia wierzyciel nie ma żadnych prawnych środków dochodzenia swego roszczenia<sup>[52]</sup>. Konstruowanie stanu wymagalności poprzedzającego termin spełnienia świadczenia jest niezgodne z zasadami sądowego dochodzenia roszczeń, gdyż dochodzenie przed sądem roszczenia, co do którego dłużnik nie opóźnia się, byłoby przedwczesne i w związku z tym prowadziłyby do oddalenia powództwa<sup>[53]</sup>. Nie są wymagalne te roszczenia, co do których wierzyciel nie może domagać się zaspokojenia ze względu na nienadejście terminu spełnienia świadczenia<sup>[54]</sup>. Krytykowane rozumienie wymagalności może też skutkować *in concreto* faktycznym skróceniem terminu przedawnienia roszczenia<sup>[55]</sup>. Chwilą powstania wymagalności jest upływ terminu spełnienia świadczenia<sup>[56]</sup> bądź też ostatni dzień, w którym dłużnik powinien spełnić świadczenie w sposób zgodny z treścią zobowiązania<sup>[57]</sup>. Powyższe poglądy doktrynalne z czasem znalazły uznanie w orzecznictwie<sup>[58]</sup>.

<sup>50</sup> Marcin Lemkowski, „Wymagalność roszczenia o odsetki za opóźnienie – glosa III CKN 548/00” *Monitor Prawniczy*, nr 4 (2003), 1045 i n.; Bogudar Kordasiewicz, „Problematyka dawności”, [w:] *System Prawa Prywatnego, Prawo cywilne – część ogólna*, t. II, red. Zbigniew Radwański (Warszawa: C.H. Beck, 2019), 754.

<sup>51</sup> Jacek Jastrzębski, Agnieszka Koniewicz, „Wymagalność roszczeń” *Przegląd Prawa Handlowego*, nr 5 (2006): 35.

<sup>52</sup> Kordasiewicz, *Problematyka*, 754.

<sup>53</sup> Ibidem, 754; Witold Borysiak w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Konrad Osajda (Warszawa: C.H. Beck, 2022), uwaga 65 do art. 455 k.c.

<sup>54</sup> Jastrzębski, Koniewicz, *Wymagalność*, 36; Kordasiewicz, *Problematyka*, 754.

<sup>55</sup> Kordasiewicz, *Problematyka*, 754.

<sup>56</sup> Jastrzębski, Koniewicz, *Wymagalność*, 38.

<sup>57</sup> Kordasiewicz, *Problematyka*, 754.

<sup>58</sup> Zob. wyrok SN z 26.11.2009 r., III CZP 102/09; uchwała SN z 5.11.2014 r., III CZP 76/14.

## 6 | Aktualna wykładnia przesłanki wymagalności roszczenia o zapłatę kary umownej

Na gruncie obecnie obowiązującego kodeksu cywilnego do niedawna przyjmowano, że stan wymagalności zobowiązania bezterminowego istnieje już od chwili powstania takiego zobowiązania<sup>[59]</sup>, ale w nowszym orzecznictwie ten pogląd został odrzucony<sup>[60]</sup>. Obecnie uważa się, że roszczenia wynikające ze zobowiązań bezterminowych nie stają się wymagalne z chwilą powstania tych zobowiązań, a w szczególności zastrzeżenie kary umownej nie rodzi zobowiązania, z właściwości którego wynikałby określony termin spełnienia świadczenia. Nie ma tym samym wystarczających podstaw do twierdzenia, że świadczenie kary umownej powinno nastąpić niezwłocznie po naruszeniu powinności kontraktowych<sup>[61]</sup>.

Powstaje zatem pytanie, kiedy zobowiązania bezterminowe stają się wymagalne. Wśród aktualnie konkurujących poglądów jeden z nich stan wymagalności odnosi do najwcześniejszej chwili, w której wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia. Za takim rozumieniem wymagalności roszczenia o zapłatę kary umownej opowiedział się Sąd Najwyższy w wyrokach z 30.06.2011 r., III CSK 282/10 i z 22.01.2015 r., I CSK 690/13. W pierwszym wyroku stwierdził, że roszczenie wynikające z zobowiązania bezterminowego, obejmującego zapłatę kary umownej, staje się wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie. W późniejszym z tych wyroków SN uznał, że w przypadku roszczenia o zapłatę kary umownej z tytułu opóźnienia w wykonaniu przedmiotu umowy o roboty budowlane jego wymagalność, a więc prawna możliwość żądania świadczenia od dłużnika powstaje z chwilą, w której wierzyciel ma obiektywną możliwość uzyskania wiedzy o naruszeniu umowy wskutek tego opóźnienia i wezwania dłużnika do wykonania zobowiązania. W obu tych orzeczeniach Sąd Najwyższy wyjaśnił, że roszczenia wynikające z takiego zobowiązania nie stają się wymagalne z chwilą powstania

<sup>59</sup> W niedawnym orzecznictwie odnosiło się to zwłaszcza do roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia zob. np. wyrok SN z 22.03.2001 r., V CKN 769/00.

<sup>60</sup> Tak zwłaszcza w odniesieniu do kary umownej SN w wyrokach z 30.06.2011 r., III CSK 282/10 i z 22.01.2015 r., I CSK 690/13.

<sup>61</sup> Uchwała SN z 5.11.2014 r., III CZP 76/14; postanowienie SN z 8.02.2019 r., II CSK 398/18; wyrok SN z 16.09.2022 r., II CSKP 534/22; wyrok SA w Warszawie z 15.07.2021 r., VII AGa 466/20, wyrok SA w Lublinie z 12.05.2021 r., I ACa 142/20.

zobowiązania ani z chwilą terminu spełnienia świadczenia. Wymagalność roszczeń wynikających z zobowiązań bezterminowych należy określać przy uwzględnieniu art. 455 k.c., co oznacza, że stają się one wymagalne w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie. W konsekwencji, w wyroku z 22 stycznia 2015 r. SN uznał, że brak wezwania do zapłaty kary umownej nie wywiera skutku w postaci niewymagalności roszczenia o jej zapłatę. Sąd Najwyższy określając stan wymagalności w istocie sięgnął do konstrukcji hipotetycznego terminu wymagalności wywodzonej przez część doktryny z art. 120 k.c.<sup>[62]</sup>

W nowszym orzecznictwie zdaje się jednak przeważać inny pogląd, według którego wymagalność roszczenia o świadczenie pieniężne łączy się z upływem terminu spełnienia tego świadczenia, przez co rozumie się nadejście lub (częściej) upływ ostatniego dnia terminu, w którym świadczenia powinno zostać spełnione. Tym samym wymagalność roszczeń łączy się z upływem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu ze strony wierzyciela<sup>[63]</sup>, bowiem w dniu przypadającym po tej chwili wierzyciel mógłby wystąpić do sądu z powództwem o zasądzenie świadczenia i tego samego dnia sąd mógłby takie powództwo zasądzić<sup>[64]</sup>. Dostrzega się tu brak celowości rozdzielania terminu wymagalności i terminu spełnienia świadczenia, w szczególności dlatego, że pomiędzy powstaniem wymagalności w rozumieniu dotychczasowym a terminem spełnienia świadczenia wierzyciel nie ma żadnych prawnych środków dochodzenia swego roszczenia<sup>[65]</sup>. W przypadku

---

<sup>62</sup> W ujęciu części doktryny art. 120 k.c. dla potrzeb ustalenia początku biegu przedawnienia roszczeń ze zobowiązań bezterminowych określa hipotetyczny termin wymagalności, który należy odróżnić od rzeczywistego terminu wymagalności, por. Piotr Machnikowski w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek (Warszawa: C.H. Beck, 2021), uwaga 3 do art. 120; Przemysław Sobolewski w: *Kodeks cywilny, Komentarz*, red. Konrad Osajda (Warszawa: C.H. Beck, 2022), uwaga 5 do art. 120; Radosław Strugała w: *Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC*, t. I, red. Piotr Machnikowski (Warszawa: C.H. Beck, 2022), nb. 13 i n.

<sup>63</sup> Wyroki SN z: 29.11.1999 r., III CKN 474/98; 17.05.2000 r., I CKN 302/00; 21.02.2002 r., IV CKN 793/00; 24.04.2003 r., I CKN 316/01; 30.06.2011 r., III CSK 282/10; 8.07.2010 r., II CSK 126/10; uchwałę SN z 26.11.2009 r., III CZP 102/09; uchwałę składu Siedmiu Sędziów SN z 22.10.2021 r., III CZP 78/20.

<sup>64</sup> Borysiak, *Kodeks*, uwaga 64 do art. 455 z przywołanym tam orzecznictwem i literaturą.

<sup>65</sup> Uchwała SN z 5.11.2014 r., III CZP 76/14, podobnie w literaturze Borysiak, *Kodeks*, uwaga 65 do art. 455 k.c.

zobowiązań bezterminowych stosownie do art. 455 k.c. dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu wierzyciela do wykonania zobowiązania, konieczne jest zatem takie wezwanie<sup>[66]</sup>.

W świetle stanowiska obecnie przeważającego do skutecznego potrącenia wierzytelności o zapłatę karę umowną z wierzytelnością wzajemną kontrahenta nie wystarcza samo złożenie oświadczenia o potrąceniu, jeżeli termin zapłaty kary umownej nie został w umowie ustalony lub nie wynika z ustawy lub właściwości zobowiązania, roszczenie o zapłatę kary nie jest bowiem jeszcze wymagalne. Jeżeli zobowiązanie do zapłaty kary umownej jest bezterminowe, to niezbędne jest uprzednie wezwanie dłużnika do zapłaty, a oświadczenie o potrąceniu może zostać złożone dopiero po upływie wyznaczonego w wezwaniu terminu zapłaty lub niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 k.c.). Wezwanie dłużnika przez wierzyciela do wykonania zobowiązania bezterminowego należy potraktować jako postawienie tego świadczenia w stan wymagalności<sup>[67]</sup>. Znaczenie wezwania wierzyciela, stosownie do art. 455 k.c., polega na tym, że z jego chwilą na dłużniku zaczyna ciążyć obowiązek niezwłocznego spełnienia świadczenia<sup>[68]</sup>.

Akceptacja powyższej wykładni prowokuje jednak do dalszych pytań, zwłaszcza czy oświadczenie o potrąceniu zawiera w sobie *implicite* także wezwanie do zapłaty lub czy wierzyciel może jednocześnie, zwłaszcza w tym samym piśmie, zarówno wezwać dłużnika do zapłaty, jak i złożyć oświadczenie o potrąceniu. Okazuje się, że odpowiedź judykatury na oba te pytania jest korzystniejsza dla dłużnika. Otóż samo przedstawienie wierzytelności do potrącenia nie zawiera w sobie jednocześnie elementu wezwania dłużnika do zapłaty, gdyż zastosowanie takiego swoistego „skrótów” prawnego nie znajduje usprawiedliwienia w ustawie<sup>[69]</sup>. Nie można zatem uznać, że złożenie oświadczenia o potrąceniu może zastąpić bądź zawierać w sobie wezwanie dłużnika do zapłaty w odniesieniu do zobowiązań

---

<sup>66</sup> Uchwała SN z 5.11.2014 r., III CZP 76/14; postanowienie SN z 12.02.2019 r., II CSK 413/18; wyrok SA w Szczecinie z 24.02.2022 r., I ACa 685/21; wyrok SA w Warszawie z 15.07.2021 r., VII AGa 466/20; wyrok SA w Lublinie z 12.05.2021 r., I ACa 142/20.

<sup>67</sup> Wyrok SN z 15.12.2015 r., IV CSK 141/15; postanowienie SN z 19.10.2018 r., I CSK 249/18; wyroki SN z 2.03.2017 r., V CSK 395/16; 11.08.2021 r., II CSKP 130/21; wyroki SA w Warszawie z: 7.06.2018 r., VII AGa 1616/18; 4.07.2018 r., VII AGa 914/18; 8.07.2019 r., VI AGa 420/19; wyroki SA w Gdańsku z 28.04.2017 r., I ACa 857/16 i 30.03.2020 r., I AGa 124/19.

<sup>68</sup> Wyrok SN z 2.03.2017 r., V CSK 395/16.

<sup>69</sup> Wyrok SN z 15.12.2015 r., IV CSK 141/15.



bezterminowych<sup>[70]</sup>. Dlaczego jednak jest to „skrót” prawny, w dodatku niedopuszczalny, tego Sąd bliżej nie wyjaśnił.

Również potrącenie dokonane jednocześnie z wezwaniem do zapłaty jest nieskuteczne<sup>[71]</sup>. Skutek wezwania do zapłaty w postaci powstania stanu wymagalności objętej nim wierzytelności nie następuje bowiem automatycznie z chwilą doręczenia oświadczenia wierzyciela, lecz w terminie wyznaczonym w wezwaniu, a jeżeli żaden termin nie został wyznaczony, niezwłocznie, czyli jednak po jakimś czasie, od dojścia wezwania do adresata. W chwili doręczenia oświadczenia o potrąceniu wierzytelność potrącająca nie jest jeszcze wymagalna. Oznacza to, że potrącający powinien złożyć oświadczenie po ziszczeniu się tej przesłanki, a jeśli dokonał tego we wcześniejszym czasie musi złożyć ponowne oświadczenie. Możliwość konwalidowania tej czynności prawnej, jako jednostronnej, jest wyłączona<sup>[72]</sup>. Takie ujęcie jest przytaczane aprobująco w znacznej większości komentarzy do art. 498 k.c.<sup>[73]</sup>, aczkolwiek spotkało się z krytyką części doktryny, która uważa, że oświadczenie o potrąceniu może być złożone natychmiast po wezwaniu, a nawet jednocześnie z tym wezwaniem. Wierzycielowi nie chodzi bowiem o to, by dłużnik spełnił świadczenie w sposób realny, co wymagać może pewnego czasu, lecz o zaspokojenie swojej pretensji przez kompensatę<sup>[74]</sup>.

Tak rygorystyczne podejście znacznie ułatwia szybkie rozstrzygnięcie sprawy sądowej, wystarcza powołać się na bezskuteczność złożonego oświadczenia o potrąceniu z powodu niespełnienia przesłanki wymagalności wierzytelności potrącającej, aby uniknąć często skomplikowanego od strony dowodowej procesu, w którym badane będzie samo istnienie wierzytelności o zapłatę kary umownej (np. zawiniony przez dłużnika charakter przyczyn opóźnienia w wykonaniu dzieła lub robót budowlanych).

<sup>70</sup> Wyrok SA w Szczecinie z 28.10.2021 r., I ACa 244/21.

<sup>71</sup> Wyrok SN z 3.04.2018 r., II CSK 452/17 i 15.12.2015 r., IV GSK 141/15; wyrok SA w Szczecinie z 24.02.2022 r., I ACa 685/21; wyrok SA w Łodzi z 7.12.2021 r., I ACa 196/21.

<sup>72</sup> Wyrok SA w Łodzi z 7.12.2021 r., I ACa 196/21.

<sup>73</sup> Karol Szadkowski w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Maciej Gutowski (Warszawa: C.H. Beck, 2022), nb 9 i n. do art. 498; Rafał Morek w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. K. Osajda (Warszawa: C.H. Beck, 2023), uwagi 25 i n. do art. 498; Kazimierz Zawada w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Krzysztof Pietrzykowski (Warszawa: C.H. Beck, 2021), uwaga 17 do art. 498.

<sup>74</sup> Małgorzata Pyziak-Szafnicka, *Potrącenie w prawie cywilnym* (Kraków: Wolters Kluwer, 2002), 108 i n.; Grzegorz Wolak w: *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Mariusz Załucki (Warszawa: C.H. Beck, 2020), uwaga 9 do art. 498.

Niemniej, w niektórych sprawach to rygorystyczne podejście skłoniło sądy do elastycznego traktowania przesłanki wezwania do zapłaty lub poszukiwania argumentów za tym, że wierzyciel z tytułu kary umownej ponowił oświadczenie o potrąceniu po tym, jak jego wierzytelność stała się już wymagalna. Tę elastyczność ułatwia ta okoliczność, że zarówno wezwanie do zapłaty, jak i materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu kary umownej są zasadniczo odformalizowane, aczkolwiek procesowy zarzut potrącenia wymaga zachowania formy pisemnej i ograniczony jest terminem (art. 203<sup>1</sup> § 3 k.p.c.).

Wezwanie do zapłaty jest jednostronnym oświadczeniem o charakterze prawokształtującym. Nie wymaga ono szczególnej formy i może zostać złożone w sposób dowolny, wyraźny lub dorozumiany. Wierzyciel wzywając dłużnika do wykonania zobowiązania może posłużyć się w tym względzie wszelkimi sposobami, które ujawniają wolę przyjęcia oznaczonego świadczenia. Wezwania zatem można dokonać ustnie lub pisemnie, w tym również w formie telefonicznej, telegraficznej czy też teleksowej<sup>[75]</sup>. Wystarczy nawet, że wierzyciel wyrazi w sposób dorozumiany przez swe zachowanie wolę, aby dłużnik spełnił świadczenie i wskazał źródło zobowiązania<sup>[76]</sup>.

W niektórych orzeczeniach uznano, że oświadczenie o potrąceniu może być potraktowane – z uwzględnieniem okoliczności sprawy – jako wezwanie do zapłaty<sup>[77]</sup>, bądź też, że spełnia wymagania wezwania do zapłaty. Konkretyzuje ono bowiem wierzytelność pozwanego, którą zamierza on przymusowo wyegzekwować i wyraża wolę skorzystania z możliwości jej umorzenia. Stąd też niepoprzedzone wezwaniem do zapłaty i jako takie nieskuteczne w świetle art. 498 k.c. (jako dotyczące wierzytelności jeszcze niewymagalnej) oświadczenie o potrąceniu może być kwalifikowane jako ujawniające w sposób wyraźny wolę wezwania do spełnienia świadczenia będącego przedmiotem wierzytelności przedstawionej do potrącenia. Wskazuje się bowiem, że oświadczenie takie dostatecznie wyraża przekonanie potrącającego, iż przysługuje mu skonkretyzowana należność, którą zamierza przymusowo zaspokoić z majątku dłużnika – wierzyciela

<sup>75</sup> Wyrok SN z 2.03.2017 r., V CSK 395/16 i 6.12.2019 r., V CSK 458/18, wyrok SA w Poznaniu z 27.10.2022 r., I AGa 406/21; wyrok SA w Szczecinie z 24.02.2022 r., I ACa 685/21.

<sup>76</sup> Uchwała SN z 19.05.1992 r., wyrok SN z 2.03.2017 r., V CSK 395/16; wyrok SA w Poznaniu z 27.10.2022 r., I AGa 406/21.

<sup>77</sup> Wyroki SN z 6.12.2019 r., V CSK 458/18 i 16.09.2022 r., II CSKP 534/22; podobnie SA w Gdańsku w wyroku z 30.03.2020 r., I AGa 124/19, wyrok SA w Poznaniu z 11.05.2022 r., I ACa 644/21.

wzajemnego. Podkreśla się zarazem, że spełnia ono jurydyczną funkcję wezwania do zapłaty, sygnalizując dłużnikowi, że wierzyciel zmierza do zaspokojenia swego prawa. W konsekwencji w sytuacji, w której, mimo złożonego oświadczenia, nie może jeszcze nastąpić skutek potrącenia ze względu na niewymagalność wierzytelności wzajemnej, za nadmierny (niemający uzasadnienia w treści art. 60 i 65 k.c.) rygoryzm uznaje się pogląd, że oświadczenie o potrąceniu nie wywoła żadnych następstw prawnych (należy je traktować *per non est*) i konieczne jest kolejne „uprzednie i odrębne” wezwanie do zapłaty w celu postawienia wierzytelności w stan wymagalności, a dopiero następnie złożenie kolejnego oświadczenia o potrąceniu<sup>[78]</sup>.

Przy powyższym ujęciu wystarczy, że po podniesieniu w odpowiedzi na pozew procesowego zarzutu potrącenia, kwalifikowanego wyłącznie jako wezwanie do zapłaty kary umownej, pozwany w toku procesu podtrzymuje ten zarzut<sup>[79]</sup>. Wydaje się, że tę argumentację ogranicza istotnie wprowadzona z dniem 7 listopada 2019 r.<sup>[80]</sup> regulacja procesowego zarzutu potrącenia zawarta w art. 203<sup>1</sup> k.p.c.<sup>[81]</sup>. Teoretycznie do wyobrażenia jest sytuacja, w której pozwany już po złożeniu odpowiedzi na pozew najpierw wzywa dłużnika do zapłaty kary umownej, bądź też w samej odpowiedzi składa zarzut potrącenia wywierający jedynie skutki wezwania do zapłaty, a później składa w terminie zarzut potrącenia<sup>[82]</sup>. Zarzut potrącenia może zostać podniesiony nie później niż przy wdaniu się w spór co do istoty sprawy albo w terminie dwóch tygodni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna, a nadto niezbędne jest zachowanie formy pisemnej. Tym samym ustne oświadczenia pozwanego składane na rozprawie podtrzymujące złożony w odpowiedzi na pozew zarzut potrącenia nie wystarczą już do uznania, że zarzut ten został skutecznie podniesiony.

<sup>78</sup> Tak ostatnio wyrok SA w Szczecinie z 24.02.2022 r., I ACa 685/21.

<sup>79</sup> Ibidem.

<sup>80</sup> Nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego ustawą z 4.07.2019 r., Dz.U. z 2019, poz. 1469.

<sup>81</sup> Zob. wyroki SA w Poznaniu z 22.06.2022 r., I ACa 778/21 i 25.01.2023 r., I ACa 918/21.

<sup>82</sup> W komentarzach do art. 203<sup>1</sup> k.p.c. dostrzega się taką możliwość i wskazuje na niebezpieczeństwo manipulowania terminem wymagalności przez zwleknięcie z wezwaniem do zapłaty, zob. Małgorzata Manowska, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Małgorzata Manowska (Warszawa: Wolters Kluwer, 2022), uwaga 8 do art. 203<sup>1</sup>.

## 7 | Wnioski

Przez wieki zagadnienie podjęte w niniejszym artykule właściwie nie stanowiło problemu. Kara umowa stawała się wymagalna w tej samej chwili, co zobowiązanie kontraktowe, które zabezpieczała. Trudności interpretacyjne pojawiały się jedynie w odniesieniu do tych zobowiązań kontraktowych, które były bezterminowe. Nie dostrzegano jednak potrzeby ustalania swoistego terminu do zapłaty kary umownej ani też konieczności odrębnego wzywania dłużnika do zapłaty tej kary umownej.

W ostatnim czasie zrewidowano rozumienie pojęcia wymagalności roszczenia, podkreślono, że zobowiązanie do zapłaty kary umownej, której terminu zapłaty w umowie nie ustalono, ma charakter bezterminowy i odrzucono tezę, że roszczenie to staje się wymagalne już z chwilą powstania obowiązku zapłaty kary umownej. Tym samym w miejsce poprzednich rozwiązań przyjęto swoiste zasady wyznaczania wymagalności roszczenia o zapłatę kary umownej, sprowadzające się, w przypadku gdy terminu zapłaty kary nie oznaczono, do konieczności wezwania do jej zapłaty. Przyniosło to rezultat w postaci zanegowania, lub co najmniej podania w wątpliwość, skuteczności oświadczenia o potrąceniu wierzycelności o zapłatę kary umownej z wierzycelnością wzajemną dłużnika obowiązanego do zapłaty takiej kary. Szybko jednak część judykatury i doktryny zaczęła dostrzegać wady tego rozwiązania i proponować argumentację, którą można poczytać jako próbę jego obejścia.

Bardziej niż pogląd aktualnie przeważający przekonuje mnie argumentacja próbująca nadać oświadczeniu o potrąceniu walor dokonywanego *implicite* wezwania do zapłaty kary umownej lub wywodząca późniejsze oświadczenie o potrąceniu, choćby dorozumiane, z czynności podejmowanych przez wierzyciela w trakcie procesu. W mojej ocenie doświadczenie historyczne podpowiada lepsze rozwiązanie, jakim byłby powrót do zasady, że roszczenie o zapłatę kary umownej staje się wymagalne wraz z wymagalnością zobowiązania, które ta kara zabezpiecza. Tym samym należałoby odrzucić założenie, że zobowiązanie do zapłaty kary umownej ma charakter bezterminowy na rzecz tezy, że jeżeli w umowie nie ustalono inaczej, termin jej wymagalności przypada w tej samej chwili, co termin wymagalności roszczenia wynikającego ze zobowiązania zabezpieczonego karą umowną. Przy tym ujęciu należałoby dodatkowo poczynić zastrzeżenie, że już we wzmiankowanej chwili zobowiązanie do zapłaty kary umownej w ogóle powstaje, tak jak ma to miejsce w przypadku niewykonania zobowiązania lub nienależytego wykonania z innych przyczyn niż

niedotrzymanie ustalonego terminu świadczenia. W przypadku natomiast kary umownej zastrzeżonej na wypadek zwłoki w wykonaniu zobowiązania głównego, oznaczałoby to, że kara umowna narasta i roszczenie o jej zapłatę staje się w tym zwiększonym wymiarze wymagalne w każdym kolejnym dniu zwłoki.

Dawniejsza wykładnia jest prostsza i w wymiarze teoretycznym i praktycznym, a przede wszystkim nie zaskakuje wierzyciela, który nie wziął pod uwagę potrzeby uprzedniego wezwania do zapłaty kary umownej, zanim złożył oświadczenie o potrąceniu wierzytelności o jej zapłatę.

## Bibliografia

- Bernhard Johann Baptist, *Vom der Conventionalstrafe*. Würzburg: C.W. Beckerschen Universitäts-Buchdruckerei 1843.
- Dąbrowa Janina, „Wykonanie zobowiązań”, [w:] *System Prawa Cywilnego*, t. III, cz. 1, *Prawo zobowiązań – część ogólna*, red. Zbigniew Radwański. 715-758. Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1981.
- Dernburg Heinrich, *Pandekten, t. II, Obligationenrecht*. Berlin: H.W. Müller, 1892.
- Domański Ludwik, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Komentarz teoretyczno-praktyczny. Część ogólna*. Warszawa: Marjan Ginter-Księgarnia Wydawnictw Prawniczych, 1936.
- Jastrzębski Jacek, Agnieszka Koniewicz, „Wymagalność roszczeń” *Przegląd Prawa Handlowego*, nr 5 (2006): 33-41.
- Klafkowski Zenon, „Wymagalność roszczeń (I)” *Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego* (1970): 345-349.
- Knütel Rolf, *Stipulatio poenae. Studien zur römischen Vertragsstrafe*. Köln-Wien: Böhlau, 1976.
- Kodeks cywilny, Komentarz*, red. Konrad Osajda. Warszawa: C.H. Beck, 2022.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Edward Gniewek. Warszawa: C.H. Beck, 2021.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Konrad Osajda, Warszawa: C.H. Beck, 2022.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Konrad Osajda. Warszawa: C.H. Beck, 2023.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Krzysztof Pietrzykowski, Warszawa: C.H. Beck, 2021.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Maciej Gutowski. Warszawa: C.H. Beck, 2022.
- Kodeks cywilny. Komentarz*, red. Mariusz Załucki. Warszawa: C.H. Beck, 2020.
- Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. Małgorzata Manowska. Warszawa: Wolters Kluwer, 2022.

- Kodreński Jan, *Sabinianie i Prokulianie. Szkoły prawnicze w Rzymie wczesnego cesarstwa*. Łódź: Uniwersytet Łódzki, 1974.
- Kordasiewicz Bogudar, „Problematyka dawności”, [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna*, t. II, red. Zbigniew Radwański. 563–698. Warszawa: C.H. Beck, 2019.
- Korzonek Jan, Ignacy Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*. Kraków: Księgarnia Powszechna, 1936.
- Lemkowski Marcin, „Wymagalność roszczenia o odsetki za opóźnienie – glosa III CKN 548/00” *Monitor Prawniczy*, 22 (2003): 1045-1049.
- Longchamps de Bérier Roman, *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań. Z uwzględnieniem ostatecznego tekstu kodeksu*, z. 6, art. 239-293. Warszawa: Wydawnictwo Urzędowe Komisji Kodyfikacyjnej, 1936.
- Longchamps de Bérier Roman, *Zobowiązania*, Lwów: Księgarnia Wydawnicza Gubrynowicz i syn, 1938.
- Matthiae Carl, *Controversen Lexikon römischen Civilrechts*. Leipzig: Wigand, 1856.
- Namitkiewicz Jan, *Kodeks zobowiązań. Komentarz dla praktyki*, t. I. Łódź: Wydawnictwo „Kolumna”, 1949.
- Planiol Marcel, *O zobowiązaniach. Dowody, nauka ogólna o zobowiązaniach, umowy*, tłum. Jan Namitkiewicz. Warszawa: Wydawnictwo F. Hoesicka, 1928.
- Pothier Robert Joseph, *Traité des Obligations*, t. I. Paris 1761.
- Puchta Georg Friedrich, *Pandekten*. Leipzig: Barth, 1848.
- Pyziak-Szafnicka Małgorzata, *Potrącenie w prawie cywilnym*. Kraków: Wolters Kluwer, 2002.
- Scognamiglio Margherita, *Ricerche sulla stipulatio poenae*. Torino: Giappichelli, 2018.
- Sicari Amalia, *Pena convenzionale e responsabilità*. Bari: Editore Cacucci, 2001.
- Stecki Leopold, *Opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych*. Poznań: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1970.
- Tuschi Dominicus, *Practicarum conclusionum iuris in omni foro frequentiorum*, t. VI, Romae 1606.
- Windscheid Bernhard, *Lehrbuch des Pandektenrechts*. Frankfurt a.M.: Literarische Anstalt Rütten & Loening, 1882.
- Zimmermann Reinhard, „Stipulatio poenae” *South Africa Law Journal*, 104 (1987): 399-415.
- Zobowiązania. Przepisy ogólne i powiązane przepisy Księgi I KC*, t. I, red. Piotr Machnikowski, Warszawa: C.H. Beck, 2022.



